

# DR WĘCA

**Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“**

„Droga“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Kwartalny wynosi dla abonamentu 1,50 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznym.  
Kwartalny wynosi 4,50 zł z doręczeniem 4,50 zł.  
Przejmując się ogłasza do wszystkich part.



Cena ogłoszeń: Wzrost w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 8-linowej 20 gr, na 1 stronie 30 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo 10 minut 20 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.  
Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Redakcja i wydawnictwo „Droga“ Sp. z o.o. w Nowym Mieście.

Adres: ul. „Droga“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok X.

Nowe Miasto-Pomorze, Wtorek, dnia 23 września 1930

Nr. 111

## Tczewska krecia robota na widowni i w naszym powiecie.

Zbliża się czas wyborów do Sejmu i Senatu, a co za tem następuje, okres walk wyborczych. Wszystkie gazety bez względu na zapatrywania polityczne biją z powodu wystąpienia niem. min. Trevirana na alarm i nawołują społeczeństwo pomorskie do jednolitego frontu wyborczego przy przyszłych wyborach. Jak więc z tego wynika, wszyscy są zgodni w tem, że wobec niebezpieczeństwa niemieckiego należałoby stworzyć jedną listę wyborczą dla całego Pomorza. Jak się jednak dowiadujemy, już dziś znachodzą się ludzie i to nawet w naszym powiecie, którzy pod płaszczykiem organizacji zawodowej starają się macieć wodę, aby w niej obficie „ryby“ łowić. Ołóż już od tygodnia pewni panowie z Lubawy, znani na lubawskim bruku jako słynni propagatorzy i obrońcy Be-Be, objeżdżają poszczególne wale i pragną za wszelką cenę stworzyć koła pod szumną nazwą „Związek Drobnych Rolników i Osadników“. Jest to dalszy ciąg roboty Tczewskiej, która datuje się od przeszłego roku. Robota ta w Tczewie się nie udała. Pragnąc powyższą sprawę wyjaśnić Szan. Czytelnikom, zaznaczamy muszę, że na czele tej akcji stanął pono pewien major z Torunia. U nas o tem było dotąd cicho, aż dopiero obecnie nadchodzące wybory do Sejmu nastrożyły lubawskim wyrotowcom okazję do działań. Wyrotowcy ci upatryli sobie za teren dla swojej niecnej roboty szerokie masy drobnego rolnictwa i osadnictwa. Jak dotąd, to robota ta im się na szczęście nie udaje. Szereg zwolanych zebrań po wsiach przyniósł im zupełnie fiasko, tak, że ze spuszczeniem nosami musieli powracać do swoich domowych pieleszy. Jednak, na co należałoby zwrócić uwagę, to na te pomysły, na jakie zdobywają się „wiele“ działacze polityczni Lubawy, którzy pod pozorem tworzenia kół drobnego rolnictwa i osadnictwa, rzekomo zawodowej organizacji dla tych „drobnych roln.“, starają się zdobyć dla siebie mandaty poselskie. A co za „oblecanki, cacanki“! Złote góry oblecane się drobnemu rolnictwu. A jaka będzie obrona, ho, ho? To P. T. R. nie!!! Napewno, że, jak ich ci panowie wezmą w swoją przemożną opiekę, to drobne rolnictwo będzie się czuło, jak w raju, tak, jak by ręką przewrócił. A dobrobyt, jaki nastąpi, to szkoda o tem mówić. Tylko, że może niejedni z tych rolników, który się na te silda da złapać, pod „uścisłkiem“ tych kochanych „przyjaciół“, to napewno z podartem spodniami swoją gospodarke opnie. Naturalnie, bo dyrektorzy gimnazjum, profesorowie seminarjów, urzędnicy i kupcy, bo i tacy tu w grę wchodzi, lepiej znają się na rolnictwie, niż sam rolnik. Oni lepiej znają bolączki rolnika, więc napewno i obrona będzie daleko skuteczniejsza, niż ze strony P. T. R. Jednak rolnicy drobni Pomorza, to nie chłop z kresów wschodnich, którzyby się dali na takie plawy złapać. Ci panowie uważali, że drobny rolnik, to clemny chłop, który akurat od nich pragnie nauki i obrony. Na szczęście omylili się grubo, czego dowodem były odbyte zebrań, na które stawilo się 3 do 4 ciekawskich, by usłyszeć, co tu ci panowie za nowość przyniosą. My rolnicy, tak mali jak i wielki, mamy już swoją organizację zawodową i innych „uszcześliwaczy“ nie potrzebujemy. Bo jesteśmy święcie przekonani, że zgoda i jedność, to siła, a rozbiście na partje i partyjki, to własna zagłada. W P. T. R., które jest zupełnie bezpartyjne i ma ustrój demokratyczny, mamy wszyscy równe prawa. Zatem, szukajmy obrony, a o ile ta obrona miałaby być zamato skuteczna, to starajmy się o to, by ona była intensywniejsza. Przeciwnie P. T. R., to my rolnicy: drobni, średni i wielki i możemy sprawy tak nastawić, jak nam się podoba. Jeżeli my będziemy czynnymi, to i PTR. będzie czynne albo i odwrotnie. Z pustej beczki i sam Salomon nie naleje. Ale jedno jest pewne, że na rozbiście rolnictwa nikt nic nie zyska, jak tylko jego przeciwnicy.

Zatem, rolnicy, nie dajcie się ogłupiać przed wyborami od tego rodzaju uszcześliwaczy, którzy tyl-

ko wtenczas was potrzebują, gdy chodzi o głosy, a potem znikają jak kamfora. Zaden związek drobnych rolników, z przywódcami, którzy mają zielone pojęcie o rolnictwie, was nie uszcześliwi, o ile wy sami nie zabierzecie się do rzetelnej pracy. Z rozbiłaniem społeczeństwa trzeba raz skończyć,

a takim uszcześliwaczom dać dobrą naukę. Bo rujnować to, co jest zbudowane, to łatwo, ale na nowo odbudować? Czy wy, panowie, którzy się do tej niecnej pracy zabieracie, zdajecie sobie z tego sprawę? Mały Rolnik, członek P.T.R.

## Los aresztowanych b. posłów w Brześciu.

10 dni...

Dzisiaj upływa 10 dni od chwili osadzenia b. posłów, przywódców opozycji, w baszcie więziennej w Brześciu nad Bugiem.

W losie ich nie się przez ten czas nie zmieniło. Nie dopuszczono do nich nikogo z rodziny, nie pozwolono im dotąd skomunikować się z obrońcami, nie zgodzono się na dostarczenie im przez rodzinę żywności ani najkonieczniejszych drobiazgów. Siedzą w surowym, specjalnie dla nich ustanowionym rygorze więziennym.

### W samotnych celach.

Aresztowani b. posłowie zostali rozmieszczeni w celach po jednym. Cele te, wąskie i mroczne, mają wymiary 3 mtr. długości i 2 mtr. szerokości. Całe umeblowanie stanowi żelazne łóżko z siennikiem, krzeselko i stolik. Stolik ma wymiary tak miniaturowe, że o pracy na nim, czy pisaniu nie może być mowy. Tyle, że zmieści się talerz z jedzeniem.

Jedną godzinę codziennie odbywają więźniowie spacer. W czasie tych przechadzek po podwórzu więziennym nie wolno im z nikim rozmawiać ani porozumiewać się między sobą. Każdy więzień strzeżony jest podczas przechadzki przez osobnego strażnika, który pilnie baczy, by więźniowie nawet się do siebie nie zbliżali.

Tak więc aresztowani b. posłowie odseparowani są całkowicie od świata i ludzi. Jedyne urozmaicenie czasu samotności — jest walka z robactwem, od którego w baszcie się roi. Odnowiono jedaakże kategorycznie prośbom uwiezionych o dostarczenie im „Flita“.

### Ogolone głowy.

Jedzenie przynoszą uwiezionym dwa razy dziennie z kasyna podoficerskiego. Jest ono bardzo skromne. Straż baszty, składająca się z żołnierzy 9 pułku saperów, nie ma dostępu do cel.

W baszcie nie wolno aresztowanym palić. Nie wolno im także palić podczas jednogodzinnego spaceru. Zresztą, gdyby im nawet pozwolono, nie miałoby możliwości nabyć tytoniu. Zakaz palenia dotkliwie się daje we znaki aresztowanym, wśród których nie brak namiętnych palaczy.

Głowy mają aresztowani ogolone. Odebrano im szelki, pasy i wszelkie ostre narzędzia.

Komendantem więzienia, jak to już donosiliśmy, jest płk. Kostek-Biernacki.

### Obrońcy u min. Cara.

Dnia 18 bm. zgłosili się na audjencję u min. sprawiedliwości adwokaci: Nowodworski, Smlarowski, Berenson i Urbanowicz. Podczas audjencji wymienieni adwokaci poruszyli sprawę zatrzymania 10 bm. grupy b. posłów w więzieniu w Brześciu nad Bugiem. Dalej zapytali oni, czy jest zamiar przeniesienia aresztowanych do więzienia, pozostającego pod zarządem władz wymiaru sprawiedliwości. Ponadto wymienieni adwokaci poruszyli sprawę stosowania do aresztowanych regulaminu więziennego.

Min. sprawiedliwości oświadczył, że na podstawie istniejącego stanu prawnego zatrzymanie aresztowanych w więzieniu wojsk. nie jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami, które przewiduje zarówno możliwość umieszczenia osób wojskowych w więzieniu cywilnym, jak i odwrotnie — osób cywilnych w więzieniu wojskowym, że aresztowani b. posłowie pozostają w dyspozycji władz sądowych, które w całej pełni korzystają z uprawnień, służących

im na mocy obowiązujących ustaw, że prokurator sądu okr. w Warszawie celem zapewnienia aresztowanym możliwości korzystania z prawa obrony, przesłał do więzienia w Brześciu n. Bugiem blankiety pełnomocnictw, które po wypełnieniu przez oskarżonych będą doręczone wybranym przez nich obrońcom, że stan sanitarny więzienia, jak również stan zdrowia aresztowanych, jest zupełnie zadowalający, jak stwierdził lekarz, mający dozór nad więzieniem i wizytujący je codziennie. Nadto wzywacy aresztowani korzystają codziennie ze spaceru i żadnych zażaleń ani lekarzowi ani władzy sądowej nie zgłoszili, że udzielenie zezwolenia na widzenie i dostarczenie przesyłek w obecnym stadium sprawy zależy od władz sądowych, które nadały sprawie bieg ściśle zgodny z obowiązującymi przepisami kodeksu postępowania karnego.

### Czy będą mogli kandydować?

Aresztowani b. posłowie są zupełnie izolowani, pozostaje więc kwestja, czy będą oni mogli kandydować przy obecnych wyborach, gdyż ordynacja wyborcza przewiduje osobiste podpisanie przez kandydata oświadczenia, że zgadza się na wystawienie kandydatury.

Terminy zgłaszania tych oświadczeń upływają: odnośnie listy państwowej 15 października, odnośnie list okręgowych — 25 października. O ile do tego czasu obrońcy i rodziny nie będą dopuszczeni do aresztowanych — b. posłowie będą pozbawieni możliwości kandydowania.

Jak wiadomo, wydany świeżo dekret Prezydenta Rzplitej, zmieniający ustawę o ochronie czystości wyborów, zniósł artykuł tej ustawy, przewidujący karę 5-ciu lat więzienia za przeszkodzenie „swobodnemu prawu zgłaszania kandydatur“ i wywieraniu wpływu na „zgłoszenie kandydatur albo na ich zaniechanie“.

### Dalszych 60 łózek.

Z Brześcia donoszą, że w budynkach twierdzy prowadzone są obecnie przygotowania dalszych cel aresztanckich do użytku. W ostatnich dniach przywieziono tam 60 łózek polowych.

### Uchwała aplikantów sądowych i adwokatów.

Warszawa, 19. 9. Wczoraj złożona została na ręce przewodniczącego kolegium obrońców uwiezionych b. posłów, dziekana Nowodworskiego, uchwała zarządu Stow. Aplikantów sądowych i adwokatów.

Stowarzyszenie w uchwale swej bierze w obronę uwiezionych aplikantów adwokatów Aleksandra Dębskiego i Adama Pragiera. Aplikanci wyrażają przekonanie, że sama przynależność do korporacji adwokackiej stanowi dostateczną rekompensację braku zamiaru uchylania się od sądu. Stosowanie przeto wobec wspomnianych osób najostrzejszego środka zapobiegawczego aresztu jest krzywdzące.

W końcu aplikanci oświadczyają, że w niewinność uwiezionych głęboko wierzą, zapewniają ich o koleżeńskiej życzliwości oraz ze zniecierpliwieniem oczekują ich uwolnienia.

### Liczne aresztowania w Łodzi wśród działaczy PPS. — CKW.

Warszawa, 20. 9. W nocy dzisiejszej władze policyjne przeprowadziły w Łodzi liczne aresztowania w mieszkaniach działaczy i członków PPS. — CKW. Rewizji dokonano także u kierowników milicji partyjnej, u których znaleziono i skonfiskowano wiele broni. Poza to policja prowadziła rewizje w 16 mieszkaniach tych członków PPS. — CKW., którzy rozlepiali plakaty, nawołujące do wiecu centrolewu.

# Jak sprawiedliwość, to dla wszystkich!

Dlaczego ma omijać pp. Stanisława Piłsudskiego, Ruszczyńskiego i t. d.?

Czytamy na powyższy temat w „Gazecie Warsz.“: Sąd powiatowy przy ul. Poznańskiej 21 w Warszawie miał rozpatrywać onegdaj sensacyjną sprawę czeku bez pokrycia, wystawionego przez p. Stanisława Piłsudskiego. Czek, o który chodziło, wystawił p. Piłsudski na Powszechny Bank Związkowy S. A. w Warszawie. Za czekiem tym miał podjąć od p. Piłsudskiego pleśniadze p. Jan Nowicki, zamieszkały w Warszawie przy ul. Koszykowej 69. Czek na sumę 3.000 zł. wystawiony był w roku ubiegłym w listopadzie i nie miał pokrycia.

Onegdaj w sądzie, gdy przystąpiono do rozpatrywania sprawy, obrońca p. Piłsudskiego postawił wniosek o... odroczenie sprawy. Obrońca dowodził, iż odroczenie to jest mu potrzebne w tym celu, aby wykazać, że czek miał pokrycie, tylko — Bank się pomylił w manipulacjach.

Czyżby Powszechny Bank Związkowy w Warszawie był tak fatalnie prowadzony, iżby możliwe były w nim pomyłki, które klientów banku ścigają aż przed kratki sądowe.

Jak obecnie na rozprawie mogli zauważyć, wniosek obrońcy wywołał na sali atmosferę zakłopotania. No, bo jakie? To od listopada roku zeszłego nie było można odnaleźć owej „omyłki“ bankowej, o której mówił obrońca? Rok czasu blisko było za mało? A teraz przed sądem żąda się odroczenia procesu? Atmosferę zakłopotania wprowadził też inny szczegół: oskarżony p. Piłsudski stoi pod zarzutem wystawiania czeków bez pokrycia na inny bank, a mianowicie na Bank dla handlu zagranicznego w Warszawie. Jeszcze dwa czeki bez pokrycia. Czy i co do tych dwóch czeków też możliwa jest pomyłka bankowa? Taka komedia pomyłek bankowych byłaby osobliwością, która nie każdemu może się przytrafić...

Sędzia, zgodnie z wnioskiem obrońcy, odroczył sprawę p. Stanisława Piłsudskiego.

Niezwykły obrót, jaki nadał adwokat p. Piłsudskiego w tym procesie o czeki bez pokrycia, wywołał zrozumiałe poruszenie w sferach bankowych.

## Z posiedzenia Sejmu Gdańskiego.

Gwałtowne mowy przeciw Polsce. — Socjaliści za polityką porozumienia z Polską.

Na niedawnym posiedzeniu Sejmu gdańskiego mówca nacjonalistyczny, poseł Schwegmann, wygłosił gwałtowne przemówienie przeciw Polsce, zarzucając naszemu Państwu, że spowodowało wszystkie trudności natury gospodarczej, politycznej oraz kulturalnej Wolnego miasta. Gdańsk, przeto musi oczekiwać ratunku gospodarczego tylko od Rzeszy, potępiając politykę współpracy pokojowej z Polską.

Gdańsk powinien żądać przesunięcia placu amunicyjnego z Westerplatte do Gdyni, a Dyrekcji Kolejowej i Poczty Polskiej przeniesienia również do Polski.

Należy zawrzeć nową umowę gospodarczą z Polską. Polska nie tylko buduje Gdynię, ale koncentruje coraz więcej wojska dookoła granic W. M. Gdańska. Socjaliści, dążący do porozumienia z Polską, powinni być usunięci od rządów.

Drugi mówca, przywódca socjalistów, poseł Brüll, występował diametralnie przeciwnie, oświadczając się stanowczo za pokojową współpracą z Polską. Przez nienawistną i zgnębłą politykę nacjonalistów wobec Polski nie może Gdańsk uzyskać ułatwień gospodarczych. Socjaliści gdańscy już przed wojną byli przeciwnikami bakatystycznej polityki

Prus wobec Polski. Szowinizm jest oznaką niskiej kultury. „My socjaliści — mówił poseł Brüll — upatrujemy w Polakach też naszych braci.“

Nacjonalisci gdańscy narzekają obecnie na Gdynię, a sami przyczynili się do tego, że Polska rozpoczęła Gdynię budować. Zawsze prowadził politykę wzniecenia pożaru, a w chwili groźnej zrzucał odpowiedzialność na innych.

Tylko w ścisłej pokojowej współpracy z Polską Gdańsk może się rozwijać.

Przyjazny Polsce Gdańsk, z silną partią socjalistyczną, będzie główną podstawą spokojnego rozwoju W. M. Gdańska nad Bałtykiem.

W czasie wywodów z ław nacjonalistów i komunistów odzywały się raz poraz podniecone okrzyki, zarzucające socjalistom, że się bratają z Polską i poddają się jej wpływowi.

16 listopada wybory do sejmu gdańskiego.

Prezydent senatu gdańskiego zakomunikował na posiedzeniu komisji głównej sejmu, że senat uchwalił rozpisanie wyborów do sejmu gdańskiego na dzień 16 listopada rb.

Ks. Kardynał-Prymas Polski obchodzi w tych dniach srebrny jubileusz kapłański.

Poznań. W dniu 23 bm. upływa 25 lat od chwili, gdy obecny Prymas Polski, Jego Eminencja Ks. Kardynał Dr. August Hlond, arcybiskup-metropolita gnieźnieński-poznański, przyjął święcenia kapłańskie. Zarówno stanowisko Księdza Prymasa w Państwie Polskim, jak i Jego osoba, która zdobyła dla siebie tyle miłości i szacunku, sprawiają, że uroczystość osobista Księdza Prymasa staje się świętem całego społeczeństwa katolickiego.

Księdzu Prymasowi Polski z racji Jego jubileusza kapłańskiego przesyłamy serdeczne życzenia „ad multos annos!“

Także francuscy socjaliści demonstrują na rzecz P.P.S

Paryż. Komitet administracyjny francuskiej partii socjalistycznej uchwalił rezolucję, protestującą przeciw represjom przeciw polskim socjalistom. Rezolucja ta wyraża solidarność z PPS. w walce o demokrację i pokój i wzywa socjalistów francuskich do manifestacji przeciw dyktaturze.

Ponadto postanowiono razem z komitetem wykonawczym międzynarodowej socjalistycznej organizacji w październiku wielkie manifestacje za pokojem i rozbrojeniem. Parlamentarzyści socjalistyczni będą w dniach od 25 do 28 października publicznie przemawiali na ten temat.

stałabym tu w tym domu ani jednej nocy dłużej, gdybym nie miała ważnego nader powodu do tego.

— Ba! ba! ani jednej nocy dłużej! I czy można się dowiedzieć, jaki jest ten ważny powód, dla którego łaskawie raczysz jednak pozostać?

— Jest to tajemnica, którą panu powierzę pod warunkiem, że pan ją zachowa — odparło młode dziewczę poważnie, ale śmiało, zdecydowane nie zwlekać dłużej wyjawienia swego odkrycia.

— Pod warunkiem, że ją zachowam! I kogoś ta tajemnica dotyczy, panno May?

— Pana i matkę, nas tylko dwojga!

— Mów zatem!

— Masz pana przygotować na coś niespodziewanego, dziwnego, panie Holthrop, zaczęła Linda, starając się zapanować nad ogarniającym ją wzruszeniem.

— Mam powody przypuszczać, że dziecko córki pańskiej żyje jeszcze.

— Niepodobna! — zawołał chory starzec, chwytając kureczowo koldrę w obie ręce, jakby bólem nagłym zmożony.

— Ze dziecko to żyje... I że ja tem dzieckiem jestem — mówiła Linda dalej pobladłymi ustami.

## Do 25 bm.

można jeszcze zapisywać

„D R W Ę C Ę“

na IV kwartał lub na październik u listowych — którzy przychodzą w dom — więc należy korzystać z dogodności.

## Nota min. Zaleskiego do rządu litewskiego.

Rząd polski wyraża gotowość rozpoczęcia rokowań z Litwą

Genewa, 20. 9. W dniu wczorajszym p. minister Zaleski przesłał następującą notę do Zaulusa, ministra spraw zagr. Litwy:

„W związku z rezolucją Rady Ligi Narodów z dn. 18 bm. mam zaszczyt zaproponować rządowi litewskiemu rozpoczęcie bezpośrednich rokowań z rządem polskim w celu uzupełnienia porozumienia, dotyczącego ruchu granicznego przez układ, któryby ustalał sposoby zatwardzenia na miejscu incydentów granicznych, jak również uregulowania ruchu na odcinkach granicznych z sobą dróg wodnych. Co się tyczy miejsca i daty rokowań, rząd polski oświadcza, że gotów jest wziąć pod uwagę wszelkie propozycje, jakoby dogadzały rządowi litewskiemu.“

Uciśsk Polaków na Litwie.

Berlin. „Memeller Dampfboot“ donosi, że w nocy z niedzieli na poniedziałek policja polityczna aresztowała b. posła Budzińskiego, przywódcę mniejszości polskiej na Litwie Kowieńskiej. Aresztowanie Budzińskiego nastąpiło w jego majątku ziemskim, położonym w pobliżu granicy niemieckiej. Budziński wywieziony został do Kowna.

Ze strony czynników urzędowych litewskich brak jest narazie wyjaśnień co do przyczyny aresztowania. W Kłajpedzie przypuszczają, że Budziński aresztowany został w związku z rozpowszechnianiem przez mniejszość polską ulotkami, zawierającymi protest przeciw uciśkowi litewskiemu i pociągą gęły zostanie do odpowiedzialności sądowej.

## Odpowiedź wicemin. skarbu na postulaty urzędników.

Stan skarbu nie pozwala na najmniejsze podwyżki pensyj, które nie są przewidziane i w budżecie na rok 1931-32. — Dotyczy to także zaległego dodatku mieszkaniowego.

Warszawa. Wiceminister Skarbu, dr. Grodzkiński, udzielił odpowiedzi na postulaty, zgłoszone przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Urzędników. Wiceminister oświadczył w porozumieniu z ministrem p. Matuszewskim, że sytuacja finansowa Skarbu Państwa uniemożliwia w najbliższym czasie chociażby najmniejsze powiększenie wydatków osobowych.

W szczególności p. wiceminister wyjaśnia, że nie jest przewidziana podwyżka płac urzędników w opracowanym przez rząd budżecie na rok 1931|32. Tak samo nie jest przewidziana wypłata zaległego dodatku mieszkaniowego.

## Blok wyborczy Nar. demokracji i Centrolewu we wschodniej Małopolsce.

Lwów. Nar.-demokratyczny „Lwowski Kurjer Poranny“ i socjalistyczny „Dziennik Ludowy“, przynoszą równocześnie na naczelnych miejscach płatkowego numeru wiadomość z zawarciem bloku wyborczego na terenie wsch. Małopolski między Centrolewem a Stronnictwem Narodowym.

— Niepodobna! — wykrzyknął starzec jeszcze gwałtowniej, niż poprzednio.

— Zakłnam pana, racz mnie na chwilę posłuchać! — błagała Linda, padając na kolana, tuż obok łóżka staroego i chwytając jego rękę. — Wszyscy, którzy znali córkę pańską, mówią mi, że jestem jej żywym obrazem. Wiek mój zgadza się zupełnie z wiekiem twojej wnuczki. Nie wiedziałam nigdy, kim byli moi rodzice, chowano mnie umyślnie w nieświadomości zupełnej mego pochodzenia. Pomiędzy niewiele drobiazostkami, jakie mi wychowawczy mi pozostawiła, znajdują się dwa małe klejnociki, należące niegdyś do twojej córki. Esquire Dored poznał je obydwie.

— Co wlece? — zapytał starzec ochrypłym głosem. — Jakże więcej masz dowody na potwierdzenie tego przypuszczenia?

— Niektóre piśmienne dowody zostały zniszczone, inne są zapewne w posiadaniu brata pańskiego. Jego nagły przestach na mój widok badania o moje pochodzenie wzbudziły najgoręcej we mnie podejrzenie i domysł, kim jestem. Przed pół godziną, gdy o zmierzchu szukałam dla pana w bibliotece książkę o truciznach, przyszedł tam obaj panowie Holthropowie i zaczęli rozmawiać. (C. d. n.)

M. T. PORKINS.

58

## CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Bez tego prawie, pauczym ogarnięta strachem, wbiegła Linda, pragnąc być w bliskości jakiejś ludzkiej istoty do pokoju chorego którego przed chwilą zostawiła śpiącego. Musiał tymczasem ocknąć, bo przyjął Lindę gwałtownym zapytaniem:

— Dlaczego wbiegasz z takim hałasem i dyszysz, jakby tropiony chartami zajęc.

— Ach!... tak okropnie się przestraszyłam!

— Czemu? Zapewne uciekający napędził ci takiej trwogi!

— Nie. Jakaś czarno ubrana postać niewieścia ukazała mi się nagle w bibliotece.

— Czarne widmo! — rzekł chory spokojnie — nie potrzebujesz go się obawiać, nie wyrządził ci żadnej krzywdy.

— Ale przerażło mnie śmiertelnie, nie pozostawiając mi czasu na przemyślenie, że to tylko

Kalendar

Wachód

Wachód

Prz

Dn.

wszystki

wodnic

Na z

ruchem

przygot

W z

pełny ty

ostato

Pod

dla pra

W r

w oboza

gler spo

1. w

szkoły

2. o

3. b

4. w

5. u

kursu W

Zgł

pokój 5.

Powiat

Ważn

od

Now

przykra

kach lo

które)

wewnę

dzić nie

nych w

tel, zło

blizniej

ekim, w

Młodzi

nierozw

We wle

odbyły

elcho i

troscopy

tak dłu

rzutnie

ten i pi

bo nale

ejam, s

ogólnom

mimo t

ten szla

spotkał

pozwoł

ocnięty

przebie

zamierz

niemle

im do

odezw

nadano

jak gdy

zamierz

sta. Ab

walne

owej sp

na zebi

charak

w obro

ka. rad

udzieli

stępnie

odpowi

i za po

nie i z

tem, że

najbliż

i organ

i okoli

Dr

zebran

p. apte

się zby

zwalił

letniej

Jednak

stroz,

wyrase

pracy,

hanu

ssa d

Mater

go zas

dania,

P. Star

czenie

lepiej

wniose

Papego

wieksz

tychmi

Zn

burmis

wnika

poprze

dzieniu

obran

działku

sprawa

W

władon

oświad

p.

Oboza

częst

nleben

# WIADOMOSCI.

Nowemlasto, dnia 22 września 1930 r.

Calendarzyk. 22 września, Poniedziałek, Tomaszka b. w.  
23 września, Wtorek, Tekil p. m.

Wachód słońca g. 5 — 48 m. Zachód słońca g. 17 — 56 m.  
Wachód księżycy g. 6 — 48 m. Zachód księżycy g. 18 — 23 m.

## Przygotowania kolejowe na wypadek ostrej zimy.

Da. 17 bm. odbył się w ministerstwie komunikacji zjazd wszystkich dyrektorów okręgowych dyrekcji K. P. pod przewodnictwem min. Kühna.

Na zjeździe omówiono sprawy, związane z sezonowym ruchem jesiennym, który rozpoczął się już na kolejach oraz przygotowaniemi na wypadek ostrej zimy.

W związku z tem przywrócono z dniem 1 października pełny tydzień pracy w warsztatach kolejowych, w których ostatnio pracowano 5 dni w tygodniu.

Pozatem omówiono sprawę budowy domów mieszkalnych dla pracowników kolejowych, sprawy kulturalne i oświatowe.

## Z miasta i powiatu

### Kursy Wychowania Fizycznego.

W r. 1931 przewiduje kursy P. U. W. F. i P. W. uruchomienie w obozach letnich kuracji W. F. dla przodowników gler sportowych. Warunki przyjęcia:

1. wykształcenie ogólne, przynajmniej w zakresie 4 klas szkoły powszechnej.
  2. odpowiednie kwalifikacje moralne.
  3. bardzo dobry stan zdrowia.
  4. wiek nie niższy 18 lat.
  5. ukończenie z pomyślnym wynikiem jakiegokolwiek kursu W. F. i skuteczną pracę w swem stowarzyszeniu.
- Zgłoszenia składać w kancelarii Oficera P. W. Starostwo powiatowe.

Powiatowy Komendant Przysp. Wojsk., (—) Czerwiński, por.

### Ważne sprawy na nadzwyczajnym ostatecznym odbytem walnym zebraniu Z. O. K. Z.

Nowemlasto. Stała się w ubiegłym tygodniu rzecz przykra, ostrym zgryzieniem uwydatniając się w naszych stosunkach lokalnych, tembardziej bolesna, że dotyczy młodzieży, w której, mimo dzisiejszych naszych opakanych stosunków wewnętrznie politycznych, zgrzyty i rozdziewiki żadne zachodzić nie powinny. Otóż, jak wynikało z ogłoszeń, umieszczonych w naszej gazecie i rozplakowanych po mieście, komitet, złożony z młodzieży O. W. P., wystąpił z urzędzeniem publicznej manifestacji protestacyjnej przeciw zakusom niemieckim, wyznaczając na ten cel niedzielę, dnia 21 września rb. Młodzi ci bynajmniej nie mogą oczekiwać tu na żart nierozważnej porywczoności, wczekać dłużej, bardzo żal, że w większej części miasta i miejscowości Pomorza już odbyły się takie manifestacje protestacyjne. U nas jakoś było cicho i głucho. Nikt się o taki wiecej protestacyjny nie zajął. Cóż tedy dziwnego, że młodzież, zniewierdzona tak długim zwlekaniem tak ważnej i plekającej sprawy, samorzutnie porwała się do czynu. Trzeba przyznać, że pomyślał ten i plan nie we wszystkich był odpowiednio przemysłany, bo należało było się wprzód porozumieć z innymi organizacjami, aby ten występ miał charakter nie jednostronny, ale ogólnonarodowy i stanął na jak najszerszej podstawie. Jednak mimo tych niedopatrzeń, które nieuprzedzony byłby w stanie ten szlachetny poryw naszych Młodych potępić! A jednak spotkała ich wielka przykrość. Przyznane im pierwotnie pozwolenie na odbycie wiecej zostało po dwóch dniach cofnięte. Doprawdy, trudno zrozumieć, jakim prawem, boć przecież ci Młodzi nie innego — jak sami ogłaszają — nie zamierzali, jak zamianstować swój protest przeciw zakusom niemieckim na Pomorze. Mogą słusznie mieć też żal, że im do tego odebrano możność. Pozatem rozplakowane odezwy policja pousuwała. Takim postawieniem sprawy nadano temu wniesionemu porywowi Młodzięty pętko takie, jak gdyby ona tem swem przedsięwzięciem coś zrodzonego zamierzała i wywołała rozgoryczenie wśród obywatelstwa miasta. Aby je zlikwidować zwołał Z. O. K. Z. w piątek nadzwyczajne walne zebranie, którego głównym celem było rozważenie owej sprawy manifestacyjnej. Wywodom P. Starosty, obecnego na zebraniu, że pragnął osłębnić, by nadać manifestacji charakter ogólny, powszechny przyznano słusność, jednak w obronie szlachetnego porywu Młodych stanęli p. Ciszewski ks. rada Pape, ks. pref. Dembiński, zaznaczając że pierwotne udzielenie im pozwolenia na odbycie tej manifestacji, a następnie cofnięcie tegoż pozwolenia, kiedy już poczynili byli odpowiednie przygotowania, publicznie ogłosili wiecej wiecej i za pomocą odezw i plakatów, musieli wywołać rozgoryczenie i nałóż netykwy i szeregach. Ostatecznie stanęło na tem, że sprawa uchwalit wzięć w ręce Z. O. K. Z. i zwołać w najbliższym terminie przedstawiciel wszystkich towarzystw i organizacji, aby uchwalit wspólną manifestację dla miasta i okolicy.

Drugim ważnym punktem porządku dziennego walnego zebrania był wybór prezesa. Dotychczasowy prezes bowiem, p. aptekarz Maternicki, był złyżczy urządził prezes — tłumacząc się zbytniem przedzieleniem pracy, która się na jego barki zwała, zwłaszcza na skutek urzędzenia i przeprowadzenia letniej kolonij dla działwy ze Śląska, przybyłej na wakacje. Jednak na skutek ogólnych życzeń i nalegań ze wszystkich stron, aby na nowo wziął na siebie ten obowiązek i po wyrażeniu ogólnego uznania dla jego tak owocnej i ofiarnej pracy, p. Maternicki ku radości wszystkich po dłuższym wahanu zdecydował się na ponowne objęcie prezesury. Dłuzsza dyskusja poprzedziła wybór wiceprezesa jako, że p. apt. Maternicki życzył sobie u boku mieć energicznego ruchliwego zastępcę — by móc w przyszłości podjąć ogromowy zadania, zwłaszcza w lecie, w czasie nowych kolonij letnich. P. Starosta sprzeciwiał się temu, stawiając wniosek o odroczenie wyboru wiceprezesa do następnego zebrania, aby się lepiej zastanowić nad odpowiednią kandydaturą. Jednak na wniosek ks. pref. Dembińskiego, popartego przez ks. radę Papego, mec. Domagałę, jak niemniej przez samego Prezesa, większością głosów uchwalono dokonać wyboru tego natychmiast.

Znaczną większością głosów wybrano na propozycję p. burmistrza Kurzętkowskiego wiceprezesa redaktora i kierownika „Drwęcy”, p. Stawickiego, jako takiego, który już w poprzednich latach dał dowody gorliwej współpracy przy urzędzeniu letniej kolonij ZOKZ. Wreszcie na zastępcę sekretarza obrano asystenta pocztowego, p. Michałaka. Poczem P. Prezes, dziękując za tak liczne przybycie i żywe zainteresowanie się sprawami Z. O. K. Z., walne zebranie solwował.

### Komunikat!

W sprawie ogłoszonego w Nr. 110 pisma „Drwęcy” za wladomienia Komitetu anonimowego i bliżej nieokreślonego oświadczam:

P. Celestyn Rosiński, mieniący się kierownikiem Młodego Obozu Wielkiej Polski zgłosił w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego wiecej publiczny pod gotem młebem na dzień 21 b. m. jako manifestację przeciw zama-

chom niemieck. na całość granic Rzeczypospolitej, ujawnionym publicznie przez członków rządu niemieckiego. Na wiece ten udzielił dnia 15 b. m. zezwolenia.

Gdy jednakże doszło do mojej wiadomości, że p. C. R. ukarany został sądowno grzywną za wykroczenie przeciw przepisom ustawy o stowarzyszeniach, jak również przekonywał się o nieprzedłożeniu władzy właściwej dla siedziby stowarzyszenia końcowych dowodów, wymaganych przez powyższe nazwany Urząd, zezwolenie udzielone wycofałem w dniu 17 bm., ponieważ wnioskujący w ten sposób nie dawał gwarancji wystarczających po temu, aby manifestacja, zwłaszcza w obecnym okresie przedwyporczym, odbyła się godnie i bez zaburzenia spokoju publicznego.

Nowemlasto n. Dr., dnia 21 września rb.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

(—) Kurzętkowski, burmistrz.

### Sprostowanie.

W podanem przez nas ogłoszeniu cen przetworów zbóż chlebnych zaszła omyłka, a mianowicie za 1 kg. mąki żytniej wymiatało 70 proc. w sprzedaży detalicznej ma być nie 52 gr, ale 32 gr.

W odpowiedzi z Lubawy o świetlicy T. C. L. podano mylnie, iż otwarta ona jest dzienne od 8—9 godz., a ma być od godz. 6 do godz. 9 wieczorem.

### Podziękowania.

Nowemlasto. Zarząd Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo skłania wszystkich, którzy się przychylni do urzędzenia dzieciom z Ochronki zabawy przez dostarczenie ciast do bufetu, żwiru, furmanek, zieleni oraz matkom dzieci i Szan. gościom, którzy swą obecnością zaszczytlił zabawę serdeczne podziękowanie.

### Komunikat.

Nowemlasto. Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo podaje Szan. Obywatelstwo do łaskawej wiadomości, że od środy, dnia 23. bm. począwszy Panie z zarządu w towarzystwie Słosty Gminnej rozpoczną zbiórkę po domach przenoszonej odzieży i bielizny dla ubogich. Prosimy więc wszystkich uprzejmie o przygotowanie wspomnianych rzeczy. Za wszelkie ofiary składamy z góry serdeczne „Bóg zapłać!” Zarząd.

### Pożar.

v Pręgowizna. W czwartek, dnia 18 bm., około godz. 8,30 powstał nagły pożar w stodole majątku p. Domejki. Pastwą pożaru padła stodoła z drzewa pod papą, obora z cegły pod dachem trzcinowym — gromada słomy na podwórzu — młóćkarnia pralna, szezakarnia, śrótownik, waga bydlęca, 1 wóz kryty i sporo zboża niemiełconego. Ogólna wartość zniszczonego mienia liczyć należy na około 40 tys. zł. Pożar przypuszczalnie powstał na skutek palenia tytoniu w stodole.

### Samobójstwo przez powieszenie.

v Kallgi. Dn. 18 bm. po poł. popełnił samobójstwo przez powieszenie się na kawałku łańcucha przy łożku 26-letni robotnik, Bronisław Zieliński, kawaler. Denat był umysłowo upośledzony, a desperackiego czynu dokonał w mieszkaniu swej siostry i to w czasie, gdy była w Nowemlasto. Po powrocie zastała drzwi od mieszkania zamknięte, przemocą więc je otworzono i znaleziono Z. już młężywego.

### Druga część rozprawy o zakłócenie spokoju publicznego.

— Lubawa. Jak już donosiliśmy pokrótce w wtorkowym numerze naszej gazety, odbyła się ubiegłego czwartku (dnia 11 bm.) rozprawa przeciwko kilkunastu tutejszym obywatelom o zakłócenie spokoju publicznego w dniach 18 i 19 marca rb. Była to dopiero pierwsza część tej głośniejszego czasu sprawy, a druga jej część rozstrzygnęła się w dniu 18 bm. przed tutejszym sądem grodzkim. W dniu tym zasiadło przed sądem na ławie oskarżonych 16 mężczyzn, przeważnie młodzieży, między którymi znalazło się jednak kilku starszych i poważanych obywateli z naszego miasta. Akt oskarżenia zarzucał im zakłócenie spokoju publicznego w wyżej wspomnianym dniu (jednemu w dniu 19 marca rb.) w myśl par. k. k. 360 p. 11. Rozprawa rozpoczęła się krótko po godz. 10 pod przewodnictwem sędziego Szwedowskiego, a oskarżał z urzędu p. Prokurator. Na salę rozpraw wpuszczono jedynie za kartą wstępu, a mimo to dużo ludzi ze zaciekawieniem śledziło przebieg rozprawy. Przesłuchanie oskarżonych i świadków trwało do godz. 13,30, poczem zarządzone przerwy do godz. 17. Świadków przesłuchano razem 19. Zeznania, obciążające oskarżonych, złożyło 12 świadków, nieomal wyłącznie posterunkowi P. P. i urzędnicy Straży granicznej. Na rzecz oskarżonych zeznawało 5 świadków. Dwaj świadkowie nie wnieśli do rozprawy żadnych szczegółów. Po poł. o godz. 17 zapelnila się znów sala sądowa oskarżonymi i publicznością, oczekującą z napięciem wyroku. Nerada sędziów trwała bardzo długo, wywołując tem większe zainteresowanie publiczności. Nareszcie około godz. 20 wszedł p. sędzia Szwedowski na salę rozpraw, ogłaszając w imieniu Rplitej Polski wyrok. Na podstawie k. k. par. 360 p. 11 zostali zasądzeni: Dyas Henryk na 5 dni aresztu, Zuralski St. 4 dni aresztu i 30 zł, Tykarski Fr., Kaszubowski Roman, Krych Stefan, Reszczyński Fr., Maliszewski Antoni, Graszek Kaz. po 4 dni aresztu, K., Zuralski Wacław, Bagliński i Jan po 30 zł grzywny, Leski M. na 4 dni aresztu ze zawieszeniem kary na 4 lata. Uwolniony został jedynie K. Stius. Dwom oskarżonym z powodu niepełnoletności wyznaczono do obrony adwokata, reszta oskarżonych broniła się sama. Oskarżeni z miejsca wnieśli od wyroku apelację. Po wydaniu wyroku z poprzedniej rozprawy obecna rozprawa wywołała w mieście jeszcze większe zainteresowanie, o czem świadczyła duża liczba obecnych na sali rozpraw. W dniu rozprawy widać było grupki ludzi, komentujących przebieg rozprawy.

W końcu należy wyjaśnić, co ujawniła zreszta rozprawa, że w przeddzień imienia Piłsudskiego, gdy capstrzyk stanął na rynku, a orkiestra grała „Pierwszą Brygadę”, widzowie i cały ogół, przypatrujący się tej scenie, zaintonował zborowo i odruchowo „Jeszcze Polska nie zginęła”, wznosząc okrzyki na cześć gen. Hallera. W tym wypadku trudno znaleźć inicjatorów, gdy cały ogół ogarnęła jakaś niewytłumaczona zborowa psychika. Gdyby się chcieli tego trzymać, musiano by postawić w stan oskarżenia większą część społeczeństwa m. Lubawy. A że to było niemożliwe, więc policja urządziła obławę, aresztując tego, kto się wówczas nawiał jej pod ręce. Wielu obywateli, którzy nigdy nie zasiadali w życiu na ławie oskarżonych, teraz w wolnej Polsce za śpiewanie hymnu narodowego zasiedli przed sądem w roli oskarżonych. Mieljmy nadzieję, że sąd Apelacyjny sprawę tę rozpatrzy inaczej.

### Z Pomorza.

#### Otrula się.

Brodnica. W nocy 17 bm. na 18 otrula się, wypijając kreo-zolu 30-letnia szwaczka Helena Skarłińska. Z pozostawionego listu wynika, iż przyczyną śmierci była zawiędzona młóć.

### Trzy wypadki samochodowe.

Grudziądz. Dnia 18 bm. zdarzyły się tu aż 3 wypadki samochodowe, przyczem jedna z ofiar poniosła śmierć na miejscu, a 2 zostały ranne.

Pierwszy wypadek zdarzył się na ul. Toruńskiej, gdzie pod samochód, prowadzony przez szofera Ludwika Rybickiego z Lidzbarka, wpadła kilkunastoletnia Herta Wiedman z Bzowa, pow. Świecie, ponosząc śmierć na miejscu. Szofera aresztowano.

Nieco później szofer Ziolkowski najechał samochodem na narożniku ul. Wybickiego i Solnej na jadącego rowerem Jakóba Adamskiego, który odniósł ciężkie okaleczenia na całym ciele. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala miejskiego.

Wreszcie szofer Marcinkowski na narożniku ulic Sienkiewicza i Mickiewicza najechał samochodem na pewnego rowerzystę, który odniósł lekkie obrażenia ciałne. Rower został doszczętnie zniszczony.

### Zjazd Zrzeszenia Polaków z Warmji i Mazur.

Toruń. Dn. 28 bm. odbył się w Toruniu zjazd delegatów poszczególnych oddziałów Pomorskiego Zrzeszenia rodaków z Warmji i Mazurów. Jak wiadomo, celem zrzeszenia jest utrzymanie kontaktu z pozostałymi na niewyzwolonych terenach rodakami oraz podtrzymanie ich na duchu, a temsamem utrzymanie polskości na obczyźnie.

### Nieszczęśliwy wypadek.

Tezew. Przed kilku dniami wydarzył się w pobliskim Czarlinie nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie 10-letni Franciszek Łopuskiński został przejechany przez p. Żołnowskiego traktorem, odnosząc bardzo ciężkie okaleczenia. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono natychmiast do szpitala św. Wincentego w Tezewie, gdzie należałoby życie.

### Napad na samochód.

Skarszewy. Na drodze w pobliżu Skarszew usiłowano dokonać zamachu bandyckiego na przejeżdżający samochód. Samochód, własność młyna parowego Dalmana, najechał na drut, przewieszony przez szosę i przymocowany do drzew przydrożnych. Samochód zdołał drut przerwać, nie zatrzymując się. W tej chwili z pobliskiego lasu padło w kierunku samochodu kilkanaście strzałów rewolwerowych. Policja wszczęła dochodzenia.

### Zatonęli 2 rybacy wraz z żaglówką.

Gdynia. Dn. 17 bm. o godz. 10 wyruszyli 2 rybacy, bracia Pipka Robert, lat 38 i Pipka Paweł, lat 35, żaglówką na pola ryb.

O godz. 14-tej dwaj bracia wracali z pełnego morza i niedaleko już brzoza, bo w odległości 100 metrów od wybrzeża Wilsona, wydarzył się tragiczny wypadek. Żaglówka się wywróciła i usunęła się na dno morza, a wraz z nią utonęli dwaj bracia, rybacy Pipkowie.

Po długich poszukiwaniach wyłowiono zwłoki Pipków, jak również wydobyto łódź żaglową. Sp. Pipkowie osterocili rodziny.

### Z dalszych stron Polski.

#### Wypadek samochodowy wojewody Paciorekowskiego.

Warszawa. Wojewoda kielecki, p. Paciorekowski, uległ onegdaj wypadkowi samochodowemu, odnosząc ciężkie obrażenia. Wojewoda przewieziono do pałacu hrabiów Tarnowskich, a następnie do jego mieszkania, gdzie ogledziny lekarskie stwierdziły złamanie dwóch żeber.

Stan wojewody, jakkolwiek jest ciężki, nie budzi obaw.

#### Surowy wyrok za znęcanie się nad rekrutami.

Łódź. We środę na ławie oskarżonych w sądzie wojewódzkim zasiadł 25-letni Bolesław Słaby i Teodor Kaczyński, obaj kaprale 10 p. a. p. Akt oskarżenia zarzuca im, że znęcali się w sposób nieludzki nad rekrutami i zabierali im pieniądze na jado i wódkę. W wyniku rozprawy sąd skazał Słabego na 2 lata więzienia oraz degradację, a Kaczyńskiego na 6-tygodniowy areszt.

### Kto wygrał w V. kl. 21 Państw. Loterii Klasowej?

#### 8 dzień ciągnięcia.

60.000 zł nr.: 160169.  
20.000 zł nr.: 54037.  
10.000 zł nr.: 123979 131005 168066.  
5.000 zł nr.: 141136 145439.  
3.000 zł nr.: 37112 39343 50544 132422 145734.  
2.000 zł nr.: 553 8596 15021 29566 63064 68724 71349 105758 126369 131274 165517 191424.  
1.000 zł nr.: 25070 32957 34399 45929 52864 57798 70191 71473 80160 90719 119414 124964 160874 170628 174844 178907 177826 188675 189305 197466 199113 202463.  
600 zł nr.: 2531 3854 6927 27722 45194 48735 64569 73945 84831 89156 96600 106401 121158 128096 138962 148043 156652 158161 169198 184111 190798 202158 209886.  
500 zł nr.: 706 1142 3185 6552 10186 19910 27366 34357 41483 47563 54183 63984 70513 79152 85252 94730 101107 107038 114762 121429 134310 145703 156561 158489 163377 170521 189993 195192 182086 207465.  
250 zł nr.: 156726 156738 158186 163818 163830 163843 170427 173792.

#### 9 dzień ciągnięcia.

150.000 zł nr.: 152353.  
20.000 zł nr.: 145049.  
10.000 zł nr.: 2902 17527.  
5.000 zł nr.: 94340 171769 206391.  
3.000 zł nr.: 29133 44649 86526 115516 533 134744.  
2.000 zł nr.: 9300 24018 44845 963 101654 106825 119152 155865 159477 181185 182860 197472.  
1.000 zł nr.: 3197 19515 23792 28096 34494 41430 47069 45537 51499 101230 121907 141059 150635 151363 157355 160090 160730 162969 166026 169254 177717 183958 184665 195029 201962 204596 206401 207789.  
500 zł nr.: 1945 3417 7712 13409 13436 24798 29903 34368 39518 44205 48306 53206 58378 63448 69216 76290 83836 89547 96444 102152 108435 111105 116882 124633 129802 135780 140504 148067 154031 157005 160581 162338 169410 175489 180461 191539 198369 204206 208014.  
250 zł nr.: 163431 163842 167243 170419 173753.

### Losy V. kl.

można jeszcze nabywać, także wymieniać wygrane na inne losy V. kl.

w kolekturze „D R W Ę C A”  
Nowemlasto Lubawa Lidzbark.

Ciąganie trwa aż do 14. 10. 30.

## Ostatnie wiadomości.

### Ujęcie nowego szpiega.

Wąbrzeźno. Władze bezpieczeństwa po dłuższej obserwacji dnia 20 bm. ujęły tu niejakiego Antoniego Słomiatkowskiego pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz państwa ościennego. Ze zabranych materiałów wynika, że aresztowany otrzymywał znaczne kwoty pieniężne ze zagranicy. Aresztowany został zamknięty we więzieniu przy sądzie okręgowym w Toruniu.

### Wielki wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim.

Toruń. Odbył się tu w dworze Artusa wielki wiec protestacyjny urzędników państwowych, samorządowych przeciw zakusom niemieckim na Pomorze. Uchwalono odnośną rezolucję, poczem nastąpił olbrzymi pochód na rynek staromiejski.

### 84 organizacyj wzywa ludność do protestu przeciw zachłanności niemieckiej na granice Polski.

Białystok. 84 organizacje polityczne, społeczne, gospodarcze uchwały zorganizować wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim na całość granic Rzplty. Polskiej, wzywając całą ludność do wzięcia udziału w tej manifestacji.

### Aresztowanie dalszych przemysłowców pocztowych gdańskich.

Gdańsk. Aresztowano tu dalszych czterech urzędników pocztowych gdańskich, wmieszanych w sferę przemysłową. Aresztowani wraz z poprzednikami przemyśleli towary włókiennicze z Niemiec do Gdańska, narażając skarb polski na wielkie straty.

### Uroczysty obchód 25-lecia walki o polską szkołę.

Częstochowa. Wczoraj i dziś odbyły się w Częstochowie wielkie uroczystości z okazji 25-lecia walki o szkołę polską w Częstochowie. Młodzież

szkół średnich i powszechnych zwołana została w sobotę od nauki i udała się na nabożeństwo do katedry. W niedzielę odbył się w auli II gimnazjum państw. uroczysty akt.

### Eksplozja materiałów wybuchowych w ruskiej szkole powszechnej.

Lwów. Dzisiejsze dzienniki donoszą, iż ubiegłej nocy około godz. 1 nastąpiła eksplozja materiału wybuchowego w ruskiej szkole powszechnej, własność towarzystwa „Proświta”. Budynek został zdemolowany, tylko mury zewnętrzne zostały nieruszone. W najbliższym oknie siłą wybuchu wybitych zostało kilka szyb. Zamleszczały na I piętrze terejan z rodziną z wyjątkiem 1 dziecka, które odniosło rany, wyszedł bez szwanku. U wejścia do domu, na przeciw stojącego, znalazłono drugą petardę, która nie eksplodowała. Jak donoszą, w szkole tej odbywały się po południu i wieczorem zebrania. Ostatniego wieczoru przed zejściem odbyło się tamże również zebranie. Polioja rozpoczęła energiczne śledztwo celem wyjaśnienia sprawy i wykrycia sprawców.

### Wycieczka kolejarzy lotewskich w Poznaniu.

Poznań. Wczoraj przybyła do Poznania wycieczka kolejarzy lotewskich w liczbie 30. Wycieczką zajęli się polscy urzędnicy kolejowi. Kolejarze lotewscy zwiedzili warsztaty kolejowe oraz tramwajowe, jak również miasto i jego zabytki. Wczorajem uczestniczyli w przedstawieniu w teatrze, poczem odjechali w dalszą drogę do Berlina.

### Krwawe zajście między komunistami a hitlerowcami.

Brandenburg. Miasto było widownią krwawych zajść między komunistami a hitlerowcami. Przed lokalem, gdzie miało się odbyć zebranie komunistów, ci ostatni zaatakowali grupkę hitlerowców i pobili ich aż do krwi. Policjant, który odprowadził na posterunek pewnego komunistę, musiał się schronić aż do pewnego sklepu i tam z rewolwe-

rem w rękę bronić się przed nacieranem komunistów.

### Narady w sprawie zgodnego postępowania w sprawie mniejszości.

Genewa. W związku z toczącymi się w komisji Rady Ligi Narodów obradami w sprawie mniejszości ministrowie Polski, Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji oraz Grecji odbyli konferencję, na której stwierdzono jednomyślnie poglądy co do taktyki postępowania na terenie Rady Ligi Narodów.

### Zaprzeczenie.

Rzym. Zaprzeczają tu prawdziwość pogłosek, jakoby watykański sekretarz stanu, kardynał Pacelli, miał odbyć konferencję w Szwajcarii ze szeregami polityków Rzeszy.

### Sprawa niezaproszenia na manewry niemieckie attache wojskowych Polski, Francji, Belgii.

W sprawie niezaproszenia attache wojskowych Polski, Francji i Belgii na manewry niemieckie „Berliner Tageblatt” zaznacza, że jest to reakcja Niemiec przeciw tym państwom, które niem. attache wojsk. również na swe manewry nie zaprosiły. Prasa niemiecka stwierdza, że te wywody berlińskiego dziennika niezgodne są z prawdą. Ani Anglia ani Rumunia nie zapraszały niem. attache wojskowych na swe manewry, a Czechosłowacja uczyniła to dopiero w tym roku, a mimo to attache wojskowi tych państw zostali zaproszeni na manewry niemieckie.

### Śięta zbożowa w Poznaniu.

Motowania oficjalne z dnia 20. 9.	
Płacono w złotych za 100 kg.	
Zyto	17.50—18.00
Pszonica sowa sucha	25.75—27.50
Jęczmień	19.00—21.50
Owies	17.00—19.00

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemście.  
Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

### Podziękowanie.

Składamy najserdeczniejsze

### „Bóg zapłać“

Przewlebnemu Duchowiśtwa, a w szczególności ka. prob. Majce w Kazanicach, wszystkim Krownym i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi mojemu najdroższemu Mężowi, naszemu koханemu Ojcu i Dziadkowi ś. p.

Ignacemu Łątkowskiemu Rodzina.

Rotental, Łązek, Tczew, we wrześniu 1930 r.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 24-go września rb. o godz. 11-tej sprzedawać będę w Lubawie na podwórzu spedytora p. Umińskiego za gotówkę najwięcej dającym:

**1 kanapę i 2 konie robocze.**

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 24 bm. o godz. 1 po poł. sprzedawać będę w Jamielniku za gotówkę najwięcej dającym:

**1 kanapę i 1 obraz.**

Zbiórka licytantów przed oberżą.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 24 września rb. o godz. 1.30 po połud. sprzedawać będę w Jamielniku przed oberżą za gotówkę najwięcej dającym:

**1 bryczkę, 1 maciorę około 2 i pół ctr., 4 prosięta, 1 jałowicę jednoroczną i sąsiek żyta w słomie około 60 ctr.**

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 25 września rb. o godz. 9 przed p. sprzedawać będę w Lubawie przy ul. Kupnera za gotówkę najwięcej dającym:

**4 krowy, 4 warchlaki, 1 siewczarkę i 20 ctr. owsa i 50 ctr. jęczmienia w słomie.**

Zbiórka licytantów przed cmentarzem żydowskim.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 25 września rb. o godz. 10.30 przed południem sprzedawać będę w Targowisku za gotówkę najwięcej dającym:

**1 wóz roboczy i wagę decymalną.**

Zbiórka licytantów przed mleczarnią.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

### KINO REFORM :: HOTEL POLSKI NOWEMIASTO.

We wtorek, dnia 23-go bm. o godz. 8,15 wiecz.

Rekordowy podwójny program:  
I. Przebój sezonu, — Superfilm

**„Białe Róże z Rawensbergu“**

II. Rekord w dziedzinie filmów sensacyjnych — Nowe pomysły! Emocja! Napięcie

**„Klub Czarnej Ręki“**

W roll gł. Wiliam Desmond.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 24. 9. rb. o godz. 13 będę sprzedawał w Kurzetniku za gotówkę najwięcej dającym:

**2 stoły restauracyjne.**

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Dembowskiego.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemście.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 24. 9. rb. o godz. 14 będę sprzedawał w Lipowcu za gotówkę najwięcej dającym:

**2 prosiaki.**

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Szypulskiego.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemście.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 30 września rb. o godz. 14-tej odbędzie się w Rakowicach przed oberżą p. Wilbrandta przymusowa sprzedaż

**1 klaczy rasowej.**

(Własność p. Sikorskiego, Rakowice)

za gotówkę najwięcej dającym.

Michożyński, egzekutor Wydziału.

## TAPETY

w wielkim wyborze poleca

### Księgarnia „DRWĘCY“.

Mam do sprzedania

**cebule**

we workach, po 10 zł za ctr.  
Adolf Łaba, Rozgarty,  
poczta Rudnik koło Grudziądza.

### Prosiaki

są do oddania.

**Marjanowo.**

**Pokój**

umeblowany z całym utrzymaniem lub bez od 1. X. rb. do oddania.  
Goetzors, Nowemiasło, ul. Kasimierzowa 6.

**Służąca**

młodsza, ze wsi, może się zaraz zgłosić

**Aniela Blochowa, Lubawa.**

### Sprzedam lub zamienię

na mniejsze albo przedzierzawię

**140 mórg**

pszemno-żytniej ziemi wraz z dobrymi budynkami, żywym i martwym inwentarzem jako i z całym żniwem, na korzystnych warunkach.

P. Kulkowski, Sugałno, p. Boleszyn, powiat brodnicki

**2 pokoje**

umeblowane ze śniadaniem dla jednego pana lub pani wydzierżawie

**Aniela Blochowa, Lubawa.**

996.

### Przymusowy przetarg.

We wtorek, dnia 30 września rb. o godz. 12 sprzedawać będę w Zalesiu najwięcej dającym za gotówkę:

**6 mórg kartofli w polu.**

Zbiórka kupców w końcu wioski na drodze do Zalesia.

Lidzbark, dnia 22 września 1930 r.

Zamojski, kom. sądowy w Lidzarku.

998.

### Przymusowy przetarg.

We wtorek, dnia 30-go września r. b. o godz. 15-tej sprzedawać będę w Zembrzu najwięcej dającym za gotówkę:

**8 mórg kartofli w polu.**

Zbiórka kupców w oberży.

Lidzbark, dnia 22 września 1930.

Zamojski, kom. sądowy w Lidzarku.

1187.

### Przymusowy przetarg.

We wtorek, dnia 30 września rb. o godz. 16,30 sprzedawać będę w Lidzarku na Placu Hallera najwięcej dającym za gotówkę:

**1 pianino.**

Lidzbark, dnia 22 września 1930 r.

Zamojski, kom. sądowy w Lidzarku.

1119.

### Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 3-go października rb. o godz. 11-tej sprzedawać będę we Fiałkach najw. dającym za gotówkę:

**1 siewczarkę i 1 prosiaka.**

Zbiórka kupców przy szkole.

Lidzbark, dnia 22 września 1930

Zamojski, kom. sąd. w Lidzarku.

## Gospodarstwo 104 morgowe

po śp. małżonkach Szczępańskich, położone w Prątnicy koło Lubawy

jest na sprzedaż z całym żniwem, z całym żywym i martwym inwentarzem. Cena według ugody. Reflektanci zechcą zgłosić do

**Ks. proboszcza Drosta w Prątnicy** jako plenipotenta spadkobierców.

## Znaczki

do kopania kartofli poleca

**Drukarnia „Drwęca“, Nowemiasło-Pom.**

Potrzebna rzetelna, spokojna służąca

do wszelkich robót domowych w plebanji. Tylko osoby dobrze poleczone będą uwzględniane.

Ks. Ptaszyński, prob. Działdowo.

Stoję na moim polu przez cały rok

**truciznę.**

Wincenty Dembek, Krotoszyn.

**Czeladnik**

i uczeń potrzebny od zaraz Leon Sadowski, m. stolarski Lidzbark.

Mam na sprzedaż mało używaną

**kartoflarkę**

i pług 4-skibowy. Zgłoszenia przyjmie filija „Drwęca” Lubawa.

**Rower**

męski, prawie nowy i zimowe męskie palto zaraz korzystnie na sprzedaż Zgłoszenia do filij „Drwęca” w Lubawie.